GDDKiA utrudnia jazdę po drogach krajowych – negatywny raport NIK

Kategoria: Komunikacja i Transport
Opublikowano: sobota, 22, sierpień 2015 00:00
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1294

Oddziały GDDKiA nie dbają o ustalanie terminów prac i robót na drogach krajowych w taki sposób, aby naprawy nie utrudniały podróżowania i nie były przeprowadzane w porach największego natężenia ruchu.

Najwyższa Izba Kontroli sprawdziła sześć oddziałów Generalnej Dyrekcji - w Łodzi, Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku, Szczecinie i Olsztynie. NIK zbadała, jak drogowcy dbali o bieżące utrzymanie dróg, jak koordynowali remonty, i jak ich działania wpłynęły na komfort jazdy użytkowników dróg.

Najgorzej w Łodzi

Kontrolerzy NIK szczególnie dużo zastrzeżeń mają do funkcjonowania oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Łodzi.

Tamtejszy odział nie uzgadniał z wykonawcami robót dokładnych terminów i przedziałów godzinowych prowadzenia remontów tak, by w jak najmniejszym stopniu utrudniały one kierowcom podróżowanie. W efekcie dopuszczono do zajmowania przez wykonawców robót pasa ruchu w porach największego natężenia ruchu, uznając że jedynymi wyznacznikami dla rozpoczęcia robót jest dobra pogoda i fakt, by prace nie kolidowały z innymi na danym odcinku drogi.

Kierowcy podróżujący po drogach krajowych nie mogą mieć pewności, że informacje o remontach i utrudnieniach w ruchu - zamieszczane na stronie internetowej Generalnej Dyrekcji są aktualne i rzetelne. Stwierdzono bowiem przypadki, w których nie poinformowano kierowców o pracach drogowych na newralgicznych odcinkach dróg, bądź zamieszczone zapowiedzi nie wskazywały na utrudnienia, które de facto powstały.

Umowy z wykonawcami na bieżące utrzymanie dróg przewidywały ich kompleksowe utrzymanie, naprawę nawierzchni, poboczy, chodników i systemu odwodnienia, ale nie zawierały jednolitych zasad określających częstotliwość i terminy wykonywania takich prac jak: usuwanie zanieczyszczeń i martwych zwierząt, mycia i wymiany znaków oraz mycia ekranów akustycznych.

Zdaniem kontrolerów, którzy stwierdzili w trakcie kontroli uszkodzenia i usterki barier ochronnych, ekranów akustycznych, elementów konstrukcyjnych wiaduktów, a także niewyraźne oznakowanie pionowe i poziome dróg, drogowcy sprawowali niedostateczny nadzór nad firmami, które zajmowały się tymi zadaniami. W ocenie NIK użytkownicy dróg krajowych mają prawo oczekiwać porównywalnych standardów ich utrzymania, bez względu na to, kto jest wykonawcą usług.

Oddział w Łodzi nie był właściwie przygotowany na wypadek wystąpienia zdarzeń nadzwyczajnych na drogach krajowych: nie miał opracowanych planów ani procedur ratowniczych (za wyjątkiem płatnych autostrad), określających sposób postępowania w takich sytuacjach (np. sposobu szybkiego dotarcia na miejsce wypadku, gdy tworzą się korki lub metody wyznaczania objazdów). Takie plany Generalna Dyrekcja w Łodzi zaczęła opracowywać dopiero w trakcie kontroli NIK.

Dyrektor Oddziału zamiast nawiązać dobrą współpracę z Państwową Strażą Pożarną, weszła z nią w spór kompetencyjny. Zdarzało się często, że strażacy w trakcie akcji ratowniczych nie mogli skontaktować się z zarządcą drogi, zarządca nie pojawiał się na miejscu zdarzenia lub odmawiał przyjęcia miejsca po wypadku. Wyniki kontroli wskazują również na niewłaściwe utrzymanie infrastruktury drogowej. Kontrolerzy ujawnili np. uszkodzone, nieoznakowane lub niewłaściwie działające hydranty oraz brak możliwości szybkiego otwarcia bram wjazdowych na Miejscu Obsługi Podróżnych.

Phoca PDF

W łódzkim Oddziale odnotowano także przypadki oczywistego konfliktu interesów. Przykładowo w rozstrzyganiu przetargów na dyżury przy zimowym utrzymaniu dróg brały udział osoby, które powinny zostać wyłączone z takich postępowań, ze względu na uzasadnione wątpliwości co do ich bezstronności, ponieważ ich małżonkowie byli zatrudnieni u wykonawcy, który wygrał przetarg. Co więcej, osoby te złożyły wcześniej oświadczenia o braku przesłanek do wyłączenia ich z postępowania.

Ponadto pracownicy łódzkiego Oddziału Generalnej Dyrekcji wykonywali zlecenia dla firm, które wygrywały przetargi ogłaszane przez Oddział. Prace zlecane były zgodnie z prawem i wykonywane „po godzinach", jednak także tu dochodziło do nieprawidłowości. Podczas pełnienia zleconych, stacjonarnych dyżurów przy zimowym utrzymaniu dróg dla podmiotów zewnętrznych, pracownicy wykonywali jednocześnie inne prace - na rzecz Oddziału i przypisane im przez przełożonych z Oddziału. Zlecone wykonawcom usługi faktycznie nie zostały wykonane, choć oddział za nie zapłacił.

Przedsiębiorca z kolei opłacił w rzeczywistości nie czynności, które zlecił, ale codzienne obowiązki pracowników Oddziału (m.in. paliwo i wykorzystanie samochodów). W sumie koszty związane z używaniem samochodów służbowych oraz wydatki na niewykonane umowy wyniosły w 2014 r. ponad 17 tys. zł. Sami pracownicy wskazują, że podobne praktyki stosowane były w łódzkim oddziale od co najmniej 2007 r., a dyrekcja o tym wiedziała.

Zdarzało się również, że pracownicy pełniący dyżury przy zimowym utrzymaniu dróg zatwierdzali protokoły odbioru za te usługi oraz jednocześnie sprawdzali faktury za ich realizację. Tym samym naruszyli zasady polityki antykorupcyjnej obowiązujące w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Inne oddziały

NIK podaje, że w innych oddziałach GDDIA stwierdzono następujące nieprawidłowości:

- nierzetelnie weryfikowano oferty wykonawców na zimowe utrzymanie dróg;

- występowały opóźnienia w przygotowaniach do sezonu zimowego, drogowcy nie zapewnili odpowiednich zapasów np. soli, piasku do zimowego utrzymania dróg;

- obowiązkowe objazdy i kontrole dróg krajowych przeprowadzano niezgodnie z przyjętymi zasadami, nierzetelne dokumentowano te czynności lub wręcz wpisywano do rejestrów przypadki niewłaściwego utrzymania dróg dopiero po wskazaniu ich przez kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli;

- drogowcy z Krakowa zapłacili blisko 600 tys. zł za zlecenie, przed terminem jego faktycznego wykonania.

Rady NIK

NIK zwraca uwagę na przypadki bardzo poważnych utrudnień dla użytkowników dróg, jakie stwarzają remonty i prace drogowe na drogach krajowych przeprowadzane w porze największego ruchu, w trakcie weekendów, a także w okresie wakacyjnym, gdy Polacy tłumnie wyjeżdżają na wypoczynek. W ocenie NIK Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad powinna tak koordynować remonty i prace utrzymaniowe na drogach, by w jak najmniejszym stopniu były one uciążliwe dla użytkowników dróg.

Phoca PDF

Kategoria: Komunikacja i Transport
Opublikowano: sobota, 22, sierpień 2015 00:00
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1294

Izba zwraca również uwagę na potrzebę podawania w komunikatach internetowych aktualnych informacji o utrudnieniach, tak by kierowcy mieli szanse na optymalne zaplanowanie podróży.

Źródło: www.nik.gov.pl

Phoca PDF